

(Corriere dello Sport - R.Maida) Roma nabiera formy bez dużych zmian: zgodnie z tym, co płynie z wczorajszego porannego treningu rozruchowego w Trigorii, powinno dojść do czterech zmian w porównaniu do spotkania z Benevento.

W Udine zmieni się blok środka pola: w miejsce Gersona, Strootmana i Perottiego wejdą Nainggolan i Pellegrini, wracający po zawieszeniach i w szczególności Daniele De Rossi, który zagra pierwszy mecz w wyjściowym składzie w 2018 roku po fragmencie z ostatniej niedzieli. Ustawienie wyjściowe nie powinno odbiegać od tego z ostatnich dwóch kolejek, które przyniosły sześć punktów i czwarte miejsce w tabeli: 4-2-3-1, zatem z Nainggolanem na pozycji trequantisty. Przy okazji Nainggolana, wczoraj trenował pokazując odnowiony grzebień w pomarańczowym kolorze. Kolejna zmiana jest przewidziana w obronie, gdzie Kolarov zrobi przestrzeń Juanowi Jesusowi. W Romie brakuje rezerwowego lewego obrońcy, gdyż Emerson poszedł do Chelsea, a Jonathan Silva nie jest gotowy, w ten sposób na miejscu podstawowego gracza zagra lewonożny środkowy obrońca. Kolarov zostanie wykluczony z powodu technicznego wyboru, po raz drugi w lidze (pierwszy raz w meczu Roma-Bologna z 28 października), ale w pierwszym przypadku był zastąpiony przez Bruno Peresa. Dziś tymczasem Peres, mimo że wrócił na listę powołanych po karze od klubu z powodu wypadku w stanie nietrzeźwości, nie jest uznawany za gracza do wyjściowego składu. Dlatego na drugim boku, prawym, Florenzi jest zmuszony do ciągłej gry: z Udinese, w Charkowie i z Milanem i znalazł się pełną gębą w klubie niezastąpionych.

Tak jak Edin Dzeko, z którego Di Francesco korzystał nawet gdy wydawał się być bardzo blisko Chelsea. Z Schickie, który nie jest wciąż gotowy do gry od pierwszej minuty i Defrelem, użytecznym w trakcie meczu, powinien zostać wybrany również na Dacia Arena, gdzie dwa lata temu strzelił gola, a rok temu nie wykorzystał karnego. Dzeko pozostaje graczem z pola z największą liczbą rozegranych minuty, z 2624, nieco więcej od Kolarova, który grał przez 2579 minut. Jednak odpocznie dopiero gdy Schick da trenerowi wystarczające gwarancje. W międzyczasie powołanie na Mundial otrzymał już Alisson. To nie tak, że były wątpliwości, ale to dodatkowa motywacja, aby zaryglować bramkę przed Udinese: tylko raz na ostatnich dziesięć meczów Roma zachowała czyste konto. Nad tym Di Francesco pracował w tygodniu: po odnalezieniu feelingu z golami trzeba uniknąć ich tracenia.

Autor: abruzzo